

# DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 8 wiecz., w niedziele od 1—2.

WYKUSKI PRENUMERATY w Redakcji Kosznie—12 mk., półrocznie—3 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Kosznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 20 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

REKLAAMA: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. ogłoszenia przyjmują Administracja „Dziennik Wileński” do godz. 4 po poł. 4-ej nekrologi i inne niedzielnym zwiastem zawiadomienia przyjmują drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Krakowska (Botaniana) 10 V.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT PRZEDWOJENNY NIEMIECKI

Kwatera główna 9 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Walka działowa we Flandrii dosięgła po południu znacznej siły w okręgu Izery, około Poelcapelle i Paschendaale.

W Artois ogień ożywił się w wielu miejscach. Angielskie ataki wywiadowcze na południe od Acheville oraz na północ od Scarpy zostały odparte.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nie zaszły żadne ważne wypadki.

#### Grupa wojsk ks. Albrechta

W Sundgau zostały odrzucone oddziały szturmowe Francuzów, posuwające się po gwałtownych salwach ogniowych.

W walkach powietrznych oraz wskutek ognia ochronnego przeciwnicy utracili 13 aeroplanów. Leutnant Müller odniósł 32 e z kolei zwycięstwo powietrzne, leutnant v. Bülow—25, leutnant Boehme—22-e, leutnant Bongartz—21-e z kolei.

#### FRONT WSCHODNI

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

#### FRONT MACEDOŃSKI

W wygięciu Cernej niemieckie i bułgarskie oddziały dostarczyły z okopów nieprzyjacielskich jeńców oraz karabin maszynowy.

Na równinie nad Strumą kompanie angielskie posunęły się przeciwko Kjuöpri i Prosennik. Energetyczny kontratak wojsk bułgarskich odrzucił je z powrotem.

#### FRONT WŁOSKI.

Liwenza została przekroczona!

Armje związkowe zarówno na drogach górskich, jak i na równinie, łamiąc opór arjergardów włoskich, wśród zawieruchy śnieżnej i w strumieniach deszczu podążają niezłomnie ku Piave.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (9 b. m. wiecz. Urzędownie).

We Flandrii panowała silna walka artylerji około Paschendaale.

Pościg w kierunku Piave postępuje naprzód.

BERLIN (8 b. m. Urzędownie.) — Na północnej widowni wojny morskiej nasze łodzie podwodne zatopiły 15,000 br. t. reg.

BERLIN (7 b. m. Urzędownie.) — Nowe wyniki wojny podwodnej na morzu Śródziemnym wynoszą 14 parowców, 2 żaglowce o pojemności równo 44,000 br. t. reg.

Próby ze strony żeglugi nieprzyjacielskiej unikania, korzystając z dłuższych wciąży nocy, naszych łodzi podwodnych przy pomocy nocnych odjazdów, są bezowocne.

Kilka z pomiędzy zatopionych parowców zostało ugodzonych podczas nocnych napadów, inne z niezwykłą silnie zabezpieczonych korowodów.

Wybitna część zakomunikowanych wyników przypada w udziale nadleutnantowi marynarki Steinbauerowi.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 9 listopada.

#### FRONT WŁOSKI.

Opór Włochów nad Liwenzą został złamany.

Sprzymierzańcy przekroczyli tę rzekę na całym froncie i posuwają się ku zachodowi.

Również i w górach pogranicznych Tyrolu nasze wojska poczyniły postępy.

Na Wschodzie i w Albanji nie zaszło nic nowego.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (8 bm. Urzędownie) — Sekretarz stanu, dr. Helfferich, prosił J. C. M. Cesarza o zwolnienie go z jego stanowiska jako zastępcy kanclerza Rzeszy i członka pruskiego ministerjum państwowego.

J. C. M. zadośćuczynił temu życzeniu z zastrzeżeniem co do użytkowania go później w innym kierunku.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — Cesarz przyjął dzisiaj o g. 6 po południu kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — Profesor dr. Adolf Wagner, znany ekonomista berlińskiego uniwersytetu, zmarł dzisiaj w wieku 82 lat.

MELBOURNE (7 bm. W. T. B.) — Rząd australijski postanowił urządzać nowy plebiscyt w sprawie poboru.

ZURICH (8 bm. W. T. B.) — «Neue Zürcher Ztg.» donosi, że, jak komunikuje na podstawie «Timesa» korespondent londyński «Corriere della Sera» prezydent Wilson od kwietnia wypowiedział się na rzecz możliwie najbardziej ścisłego współdziałania aliantów. Z żalem stwierdził on jednak, że takowe nie zostało urzeczywistnione.

Obecnie po mobilizacji amerykańskich sił zbrojnych Wilson jest zdecydowany użyć w sposób stanowczy swego autorytetu.

LONDYN (8 bm. Reuter) — We środę wieczorem przybyła do Londynu komisja amerykańska. Na jej czele znajduje się pułkownik House, który posiada tytuł ambasadora nadzwyczajnego.

WASZYNGTON (8 bm. Reuter) — Sekretarz skarbu, Mac Adoo, zakomunikował, iż zapisy na ostatnią pożyczkę wolnościową dosięgają sumy 4.617.532.306 dolarów. W ten sposób pożyczka została o 54 proc. podpisana powyżej, gdyż żądano tylko 3 miliardów dolarów.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Haagi, że, jak komunikuje z Waszyngtonu «Hollands Nieuws Büro», kolejowcy amerykańscy żądają podniesienia płacy o 30%. W przeciwnym razie zamierzają oni ogłosić strejk.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, iż z El Paso komunikują do Waszyngtonu, że generał Feliks Diaz wywołał nowy ruch rewolucyjny przeciwko generałowi Carranzie.

BERN (8 b. m. W. T. B.) —

W Szwajcarii odbywa się obecnie konferencja litewska, obeszana przez pełnomocników litewskiej rady krajowej w Wilnie, oraz organizacji litewskich w Szwajcarii, Rosji i Ameryce. Przewodniczy Smetona, członek litewskiej rady krajowej, który przybył niedawno z Wilna do Szwajcarii łącznie z innymi członkami rady krajowej.

Jak dowiadujemy się, pomiędzy rozmaitemi reprezentowanymi na konferencji partjami panuje całkowita jednomyślność. Litewska rada krajowa (tariba) została uznana przez konferencję jako najwyższa instancja całego narodu litewskiego i wszystkich jego organizacji.

Konferencja jest zdania, że rada krajowa w pierwszej linii musi rozpocząć energiczną, praktyczną działalność w kraju, która ma służyć kulemu, aby polepszyć położenie ludu i przyczynić się do jego rozwoju. Radę krajową wzmocniłaby przez to swą powagę jednocześnie na wewnątrz i na zewnątrz.

Obrady tej, tak ważnej dla Litwy konferencji, odbywają się w dalszym ciągu.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Genewy, że Izba i Senat francuski na życzenie rządu postanowiły odłożyć debaty nad interpelacją co do coraz bardziej komplikującej się afery Journal—Bolo—Daudet i td. aż na 13 bm. po powrocie Painlewego.

## Przewrót w Rosji.

PETERSBURG (8 bm. P. T. A.) — O świcie po kilkugodzinnem oblężeniu i walce karabinowej, której towarzyszyło kilka wystrzałów działowych, wojska komitetu rewolucyjnego zajęły pałac Zimowoy, gdzie, z wyjątkiem Kierenskiego, zgromadzeni byli wszyscy ministrowie. W podobny sposób zawiądzano petersburskim sztabem generalnym.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Tägl. Rundsch.» donosi z Haagi: Jak komunikuje «Central. News» z Petersburga, ilość uzbrojonych maksymalistów wynosi 100,000 ludzi. Wiele karabinów maszynowych z tajnych składów, znajdują się w ich rozporządzeniu. Cały garnizon poddał się Leninowi. Kierenski został uwięziony (?). Przed poselstwami mocarstw koalicyjnych stoją silne oddziały wojsk.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Zürichu, że datowana z nad granicy Finlandji depesza gazety «Morning Post», korespondent której znajduje się w drodze z Petersburga ku granicy, donosi, że Kierenski z kilkoma ministrami

ucieki prawdopodobnie do Moskwy.

Petersburg, Kronsztadt, Rewel i Nowogród są całkowicie w rękach rewolucjonistów.

W Moskwie podobno rząd jest jeszcze górą.

Krają pogłoski, że w Moskwie nastąpiły poważne starcia pomiędzy wojskami rządowymi a zwolennikami rewolucyjnego komitetu robotniczego.

Komunikacja kolejowa z Moskwą jest zawieszona.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Rotterdamu, iż «Daily Telegraph» komunikuje z Petersburga ze środy: Garnizon w Charkowie uznał już wczoraj władzę miejscowego komitetu wojskowo-rewolucyjnego.

Dezerterzy i niedyscyplinowani żołnierze są naturalnie po stronie rewolucjonistów.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że, jak komunikują z Petersburga, mosty na Newie, które były zajęte przez wojska rządowe, znajdują się obecnie w rękach Lenina.

**PETERSBURG (8 bm. P. T. A.)** Kongres rad robotników i żołnierzy z całej Rosji, który otwarty został wczoraj, dziś przed południem wydał trzy poniższe proklamacje:

1. Do wszystkich rad delegatów robotników, wojskowych i włościan na prowincji! Cała władza należy do rad robotników i żołnierzy. Komisarze rządowi zostają usunięci ze swych stanowisk. Prezesi rad robotniczych i żołnierskich znajdują się w bezpośrednim kontakcie z rządem rewolucyjnym. Wszyscy członkowie komisji włościańskich, którzy byli aresztowani, natychmiast mają być wypuszczeni na wolność, a komisarze, którzy kazali ich więzić, sami powinni być aresztowani.

2. Kara śmierci, wprowadzona przez Kierenskiego na froncie, zostaje zniesiona. Całkowita wolność politycznej propagandy na froncie zostaje przywrócona. Wszyscy rewolucyjni żołnierze i oficerowie, którzy oskarżeni byli o to przestępstwo i aresztowani, mają być natychmiast uwolnieni.

3. Byli ministrowie Konowałow, Kiszkin, Tereszczenko, Malantowicz, Nikitiu i in. zostali przez komitet rewolucyjny **wsadzeni do więzienia. Kierenski uciekł.** Wszystkim organizacjom armii poleca się podjąć kroki w celu natychmiastowego uwolnienia Kierenskiego i odstawienia go do Petersburga. Każda pomoc Kierenskiemu będzie karana, jako ciężka zdrada państwowa.

**PETERSBURG (9 bm. P.T.A.)** — W głównym kongresie rad robotniczych i żołnierskich z całej Rosji, wzięło udział 560 delegatów. Tymczasowy przewodniczący zaproponował wybranie biura. Wybrano tam 14 maksymalistów, między innymi Lenina, Zinowjewa i Trockiego, oraz 7 socjal-rewolucjonistów. Następnie kongres zatwierdził następujący porządek dzienny: 1. Organizacja władzy. 2. Wojna i pokój. 3. Konstytuanta. Następnie wybrano komisję w celu podjęcia rokowań z demokratycznymi związkami w sprawie zaprzestania rozlewu krwi.

W odezwie swej kongres wzywa wszystkie armie do utworzenia komisji rewolucyjnych i wysłania ich na front w celu utrzymania rewolucyjnego porządku. Dowódcy muszą słuchać się poleceń tych komisji. Komisarze rządowi zostaną usunięci, a komisarze kongresu rad robotniczych i żołnierskich wyjeżdżają na front.

**BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.)** — «Berl. Lokalan.» donosi ze Sztokholmu, że, jak głoszą uzupełniające informacje z Petersburga, wezwania komitetu wojskowo-rewolucyjnego, skierowanego do garnizonu co do niepoddawania się rozkazom sztabu petersburskiego, usłuchały natychmiast wszystkie pułki.

Znaczna liczba oficerów, stawiających opór, została aresztowana, natomiast niewielu tylko oficerów zostało zamordowanych. Szef petersburskiego sztabu, generał Polkownikow, został, jak mówią, aresztowany.

**BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.)** — «Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że, według otrzymanych obecnie wiadomości p. ag. tel., potwierdza się przypuszczenie, że zwycięstwo bolszewików nie zostało wywalczone bez przelewu krwi.

Jak urzędowo komunikują, toczyły się **krwawe walki uliczne.** Szczególnie gwałtowne walki wywiązały się o pałac Maryjski i Zimowy, gdzie byli zgromadzeni wszyscy ministrowie oprócz Kierenskiego. Dopiero po wielogodzinnym oblężeniu, przyczem zostały użyte nawet działa, pałac Zimowy poddał się, i znajdujący się tam ministrowie zostali aresztowani.

Socjaliści grupy Plechanowa, jak również socjal-rewolucjoniści prawego skrzydła zabarykadowali się na uli-

cach. Z obu stron było wielu zabitych. Walki uliczne **trwają.**

Aby uniknąć dalszego przelewu krwi delegacja bolszewików została wysłana do innych demokratycznych rewolucjonistów dla układów z nimi w celu uniknięcia wojny domowej. Dotąd jednak układy były bezowocne.

**PETERSBURG (9 bm. P.T.A.)** — Podług doniesienia z Helsingforsu, delegaci floty bałtyckiej oraz komitety wojskowe postanowiły solidaryzować się z petersburską radą robotników i żołnierzy oraz z komitetem rewolucyjnym i popierać ich dążności. Komitet rewolucyjny w Rewlu obsadził tam wszystkie ważne pod względem wojskowym punkty. Podług doniesienia z Kazania, tamtejszy komendant wojskowy, gen. Archipow, został aresztowany. Oficerowie pancernych samochodów i jankrowie poddali się.

**PETERSBURG (9 bm. W.T.B.)** — Na posiedzeniu głównego kongresu Rad robotników i żołnierzy, jeden z członków komitetu rewolucyjnego zakomunikował, iż Kierenski 7-go bm. wygłosił w Gaczymie, o 23 wiorsty od Petersburga, przemowę do oddziału, składającego się z 6,000 żołnierzy, wysłanego z frontu do stolicy. Po pertraktacjach oddział ten oświadczył, iż w chwili obecnej zamierza marsz na Petersburg.

Przewodniczący petersburskiej Rady robotników i żołnierzy, Trockij, oświadczył, iż aresztowanie byłych ministrów nie jest wcale aktem zemsty lub odwetu politycznego.

Wszyscy socjalistyczni ministrowie, jak również cały rząd, zostaną stawieni przed sąd z powodu udziału w spisku Kornilowa.

**PETERSBURG (9 bm. P.T.A.)** — Komitet rewolucyjno-wojskowy komunikuje wszystkim oficerom, żołnierzom i komitetom na froncie i w kraju swą decyzję przewiezienia Kornilowa oraz jego zwolenników do fortecy Pietropawłowskiej i niezwłocznego stawienia go przed rewolucyjny sąd wojenny.

**AMSTERDAM (9 bm. W.T.B.)** — Jak donosi z Londynu «Handelsblad» panuje tam ogólny pogląd, że wypadki w Rosji są zwiastunami wojny domowej.

Komunikują, że Kierenski wiedział o planach Lenina i czynił kroki w celu przeniesienia siedziby rządu do Moskwy.

Przyjaciele Kierenskiego w Anglii sądzą, że obecnie będzie on dążył ku temu, aby zgromadzić wokół siebie wszystkie umiarkowane elementy oraz zjednoczyć pod swymi sztandarami kozaków, jak również inne wojska, nie znajdujące się jeszcze pod wpływem bolszewików.

**BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.)** — «Deutsch. Tagesztg.» donosi ze Sztokholmu: według gazet rosyjskich we wszystkich częściach kraju ze strachu przed nowymi rozruchami rozpoczęła się prawdziwa ucieczka. Szczególnie zamożne koła porzucają kraj i próbują nawet przez Syberję udać się zagranicę, głównie do Ameryki.

**BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.)** — «Russ. Rundsch.» donosi: Na posiedzeniu petersburskiego «Sowietu» delegat armii na froncie według «Russk. Słowa» doręczył następujące oświadczenie: Wojska zmęczone są prowadzeniem wojny. Żądają one natychmiastowego pokoju. O ile to się nie stanie, wtedy okopy będą opuszczone. Strzelac żołnierze już teraz nie chcą. Najdalej za 3 tygodnie ogłoszą oni zawieszenie broni i złożą oręż.

**PETERSBURG (9 bm. P.T.A.)** — Dziś zrana wyszły pisma jak zwykle, z wyjątkiem jednak przeważnej części dzienników prasy tak zwanej «burżuazyjnej», gdyż Rada robotników i żołnierzy zabrała im maszyny by zapobiec druk gazet żołnierskich, robotniczych i socjalistycznych. W mieście panuje spokój. Banki jeszcze zam-

knięte; część sklepów również dotychczas zamknięta.

### Program rządowy bolszewików.

Jak donosi ze Sztokholmu «Berl. Tagebl.», gazeta moskiewska «Ruszkija Wiedomosti» poświęca artykuł wstępny programowi rządowemu bolszewików, wydrukowanemu w organie moskiewskiej rady robotn. i żołn.

W myśl niego «bolszewicy» żądają całkowitego wyłączenia burżuazji od władzy i energicznych kroków w kierunku natychmiastowego zawarcia pokoju, dalej kontroli robotników nad przemysłem, oddania całej władzy radom robotników i żołnierzy, i całkowitego zawieszenia opłaty procentów od wszystkich pożyczek wojennych.

### Przygotowania „bolszewików.”

Pisma francuskie donoszą z Petersburga co do wypadków, które poprzedziły przewrót obecny, iż bolszewicy na tajnym posiedzeniu, na którym był obecny i Lenin, postanowili projektowanej na dzień 2 listopada manifestacji nie organizować, swe plany utrzymywać w tajemnicy i w celu zapewnienia powodzenia wystąpić z niepodziadaną akcją. Przewodniczący petersburskiej Rady robotników i żołnierzy, Trockij, zgłosił propozycję, aby zebranie kongresu rad robotników i żołnierzy ogłosiło się za najwyższy organ władzy rewolucyjnej i wyznaczyło rząd prowizoryczny. Propozycja ta została odrzucona większością 3 głosów.

Lenin, którego kandydatura do konstytuanta została wystawiona na liście maksymalistycznej, musiał z tej racji podać do wiadomości ogólnej swój adres petersburski, jednak pod tym adresem nie można go było znaleźć.

Jak widać z depezy Reutersa, zamieszczonej we wczorajszym numerze «Dziennika», z chwilą przewrotu Lenina odrazu wypłynął znów na plan pierwszy.

### Władzostok we władzy bolszewików.

Gazeta «Neue Zürcher Ztg.» donosi się z Petersburga, że, jak donosi organ bolszewików rosyjskich, Władzostok od kilku dni znajduje się całkowicie we władzy bolszewików. Ci ostatni wydali odezwę do ludności, oświadczać, iż objęli władzę.

### Rosja a Finlandja.

Jak wynika z komunikatu P. ag. tel. z dn. 6 bm., jeszcze były rząd prowizoryczny zaakceptował wniosek prawodawczy co do stosunków politycznych pomiędzy Rosją a Finlandją i zgodził się na rozpatrzenie go przez Sejm finlandzki. Prawo to postanawia, iż Finlandja pod względem terytorjum swego pozostaje zjednoczona z Rosją, ale ze swą własną władzą prawodawczą i rządową.

Finlandja jest republiką i posiada własnego prezydenta oraz własną radę ministrów. Ministrowie do spraw wojny i pokoju są wspólni dla Rosji i Finlandji. Umowy z obcymi krajami będą zawierane przez rząd rosyjski.

**KOPENHAGA (8 b. m. W.T.B.)** — Oficjalny poseł Senatu finlandzkiego, prof. dr. Jerzy Wendt, który bawi obecnie w Kopenhadze, prosił w depezy do prezydenta Wilsona, prezesa ministrów, Lloyd Georgea, oraz byłego prezesa ministrów, Asquitha, o jaknajprędszą pomoc dla Finlandji. Kraj po niezwykle niepomysłnym urodzaju jest pozbawiony wszelkich artykułów żywnościowych. Tej zimy grozi Finlandji głód, o ile nie nadejdzie żywność ze Stanów Zjednoczonych lub innych źródeł pomocniczych.

## Uwagi na czasie.

II.

### NARODOWOŚĆ A SAMOOKREŚLENIE.

1) Autorowie komunikatu litewskiego sami widocznie spostrzegli, że zakreślając wschodnią i południową granicę przyszłej Litwy, sięgnęli daleko poza jej faktyczną granicę etnograficzną, a tem samem stanęli w rażącej sprzeczności z pierwotnym swem oświadczeniem, iż «Litewskość nie rości żadnych praw do obszarów dawnego Księstwa Litewskiego», że «Litwini nie mają chciwych pretensji... ale domagają się swobodnego działania w obrębie ich etnograficznego obszaru».

Aby wybrnąć z niekonsekwencji, w którą z konieczności wpaść musieli, zagarniając ogromną część kraju, zamieszkałego przez ludność nielitewską, wypadło autorom komunikatu uciec się do bardzo wątpliwej kaszuby.

Oto, co piszą dosłownie:

«Używanie języka polskiego lub ruskiego, zwłaszcza przez lud prosty, wywołuje wprawdzie pewne wątpliwości, ale czy można dowodzić, że przez to stali się oni Polakami, lub Białorusinami?...» zaś dalej: «Pomimo to, ten element litewski (sic) w najlepszym razie obcy językiem (sic) przeciwstawiony jest Litwinom jako odrębny szczepek słowiański. Podstawą do tego jest to, że jego poczucie narodowościowe i jego język nie są litewskimi».

Konia z rzedem—kto to zrozumie; jedno tylko wydaje się jasnym: autorowie memoriału przyznają, że ludność ta zarówno pod względem języka jak i samopoczucie narodowościowego nie jest litewską.

Fakt ten, aczkolwiek oddawna nam znany, w ustach polityków litewskich jest bardzo cennym dla nas argumentem, na którym właściwie możnaby zakończyć dyskusję, gdyby nie to, iż autorowie memoriału, mimo wszystko, zaliczają miliony ludu tego do właściwej, etnograficznej Litwy, mimo, że według własnego ich zeznania nie mówi on zgoła po litewsku i nie poczuwa się do narodowości litewskiej. My zaś od siebie dodajmy, że nie poczuwa się on tak dalece do narodowości litewskiej, iż kiedy za czasów przedwojennych pod wpływem agitacji litewskiej próbowano nakłonić lud ten do języka litewskiego, zareagował on przeciwko temu w całym szeregu wypadków bardzo energicznie i stanowczo, o czym szeroko w swoim czasie rozbrzmiewały skargami pisma litewskie. Czy ten jaskrawy objaw samoobrony tego ludu przeciwko językowi litewskiemu przez autorów memoriału również uważany jest za dowód jedności plemiennej litewskiej?

Na jakiej więc zasadzie politycy litewscy włączają obszerny szmat ziemi, zamieszkałej przez ludność nielitewską, do Litwy etnograficznej? Czy nią to wyłącznie na podstawie bardzo wątpliwych dowodów historycznych, twierdząc, że kraj ten niegdyś do Litwy należał, a więc i ludność jego, ich zdaniem, chociaż zgoła po litewsku nie mówi, z pochodzenia ma być litewską i litewską stać się powinna z powrotem, bez względu na to, czy sama chce tego lub nie chce.

Szczerze mówiąc, najchętniej nieporuszalibyśmy zgoła dowodów historycznych, nie dlatego jak gdyby one przeciw nam świadczyły, ale dlatego, że w danym wypadku wszelka na ten temat dyskusja wydaje nam się jałową: gdyby Europa chciała wrócić do stanu z przed wędrówki ludów, to podobnym «dezaneksjom» nie byłoby końca i w rezultacie ani jeden z narodów nie mógłby pozostać na swych odwiecznych siedliskach, co gorzej, niktby nie wiedział, do jakiej właściwie należy narodowości.

Jeżeli mimo to jednak uważamy za konieczne bliżej przyrzeć się wywodom historycznym rzeczonoego memoriału, to czynimy wyłącznie w celu sprostowania kilku oczywistych błędów oraz zbyt dowolnej interpretacji faktów historycznych, na których autorowie opierają bardzo daleko sięgające wnioski.

Otóż skoro już mamy wskrzeszać przeszłość tego kraju, nierozumiemy dlaczego mamy obierać jeden tylko moment dziejowy, chwilowej supremacji litewskiej. Potraktujmy raczej rzecz szerzej, sięgnijmy dalej w przeszłość a zobaczymy, iż ta Litwa, nie tylko w granicach zakreślonych przez autorów memoriału, ale nawet w najściślejszych granicach etnograficznych, różnemi czasy przez różne była zamieszkiwana ludą, różnym podlegała panom. Mieszkała tu niegdyś nad morzem Baltyckim słowiański Wendowie, którzy bursztyn sprzedawali Grekom i Rzymianom, mieli tu aż po Niemen Finowie swoje siedziby, którzy bardzo ściśle nawet spokrewnili się z Litwinami, o czym świadczą bardzo liczne wspólne obu językom wyrazy. Pomijamy panowanie Gotów i najazdy Skandynawów, natomiast nie sposób przemilczeć, iż zanim Litwa rozpostarła swe panowanie nad wschodnimi ksiąstewkami ruskimi, sama podlegała władzy Kijowa; nawet kronikarz współczesny zapewnia, iż Litwini, z powodu swego ubóstwa, opłacali haracz W. Książętom Kijowskim «korą drzew i winnikami dębowymi».

Karta dziejowa się odwraca: Ruś Kijowska doszczętnie przez Tatarów rozgromiona i obezwładniona. Zrozumiał sytuację Mendog; jako książę pogański cieszył się on szczególnymi względami Tatarów, którzy go niejako za swą straż przednią uważali i zostawiali w pokoju. Aby ubezpieczyć się z drugiej strony od zachodu, ustępuje on dobrowolnie znaczną część Żmudzi Krzyżakom, a tak, mając dopiero ręce rozwiązane, na gruzach pogromu mongolskiego tworzy nowe, rozległe państwo litewsko-ruskie.

Było to państwo litewskie—z nazwy, w którym żywił ruski posiadał absolutną przewagę nie tylko pod względem liczebnym ale i kulturalnym. Ruś od wieku X-go, t. j. od wprowadzenia chrześcijaństwa posiadała swój alfabet, pisownię, swych kronikarzy, podczas gdy Litwini nie mogli zrozumieć, jak to można na odległość listownie się porozumiewać. W miarę rozwoju państwowości podobny stan nie mógł dłużej trwać, jakoż wielki książę wraz ze swym otoczeniem przyjmuje wraz z kulturą ruską język ruski, który staje się językiem dworu i rządu. Język litewski natomiast pozostaje na swym stopniu pierwotnym, języka ludu, języka warstw niższych, w granicach oczywiście Litwy etnograficznej. Rzecz charakterystyczna, że z owej epoki «niezależności» Litwy nie posiadamy ani jednego dokumentu, sporządzonego w języku litewskim, ani jednego nawet napisu litewskiego bądź to na monetach, bądź w otoku pieczęci. Wszędzie w stosunkach wewnętrznych panuje język ruski, podczas gdy dyplomacja w stosunkach zewnętrznych posługuje się łaciną, niekiedy zaś językiem niemieckim i polskim.

Wpływ polski ogromnie wzrasta oczywiście po połączeniu się obu krajów za Jagiellów. Podobieństwo obu języków: polskiego i ruskiego, w znacznej mierze sprzyja zbliżeniu, bojarzy litewscy, którzy przedtem już w XIII i XIV wieku porzucili swój język rodowity litewski i dobrowolnie przyjęli ruski, obecnie, aktem unji horodelskiej przygarnięci przez szlachtę polską, przyłączeni do herbów i szlachectwa polskiego, niebawem przejmują się kulturą polską, zamieniając język ruski na polski. Chryzostanizacja Litwy przez Polskę przy-

czynia się oczywiście w znacznej mierze do wytworzenia tu silnego żywiołu polskiego.

Żywioł ten zaś składał się przeważnie z trzech elementów: z rdzennych Litwinów, zwłaszcza szlachty litewskiej, która, idąc za przykładem księcia i dworu, zarzuciła własny język, by przyjąć początkowo ruski, z kolei zaś polski.

Drugim elementem byli Rusini i tu zwłaszcza szlachta, która stopniowo wyzbywa się swego języka i swej wiary greckiej, przyjmując wraz z katolicyzmem język i obyczaj polski.

Dokonało się to zwłaszcza w wieku XVI-tym, kiedy następujące wielkie rody ruskie przeszły na katolicyzm, co było równoznaczącem z polonizacją:

Książęta Słucy, Zaslawsy, Zbarazcy, Wiśniowieccy, Sanguszkowie, Czartoryscy, Prońscy, Rożeńscy, Sołomorecy, Gołowczyńscy, Kroszyńscy, Masalscy, Horscy, Sokolińscy, Łukomscy, Pużynowie, Ostrogscy, dalej: Chodkiewiczowie, Hełowiczowie, Kiszczkowie, Sapiehowie, Drohostojscy, Wognowie, Wołłowiczowie, Zienowiczowie, Pacowie, Haleccy, Tyszkiewiczowie, Korsakowie, Myszkowie, Siemaszczkowie, Halewicze, Jarmolińscy, Kalinowscy, Meleszkowie, Pocijowie i wiele innych.

Za przykładem magnatów poszły niebawem też rody mniejsze, szlacheckie, po części też lud, który, zwłaszcza przez Unję kościoła wschodniego z rzymsko-katolickim, znacznie duchowo i kulturalnie zbliżył się do Polski.

Trzecim elementem byli to nareszcie rdzenni Polacy, imigranci. Żywioł ten jeszcze przed połączeniem się Litwy z Polską był tu bardzo znaczny, a składał się przeważnie z byłych jeńców wojennych oraz ich potomstwa. Wiadomym jest, iż w czasie, gdy Polska całkowicie była wyczerpana i obezwładniona po straszliwych najazdach tatarskich, Litwa, ustawicznie dokonywając napadów, zwłaszcza na sąsiednie ziemie mazurskie, systematycznie uprowadzała co rok tysiące ludu polskiego do niewoli. Liczbę tych jeńców, zabranych różnemi czasy, skromnie obliczając szacować można na jakieś 200,000. Toż kiedy córka Giedymina, Aldona, wychodziła za mąż za polskiego królewicza Kazimierza, przyprowadziła mu jako wiano 20,000 jeńców polskich, a byli to wyłącznie jeńcy zabrani podczas ostatnich napadów, jeszcze nie-rozkolonizowani. Ogromna większość ich została w Litwie, z którą się zrosła z biegiem czasu.

Był zaś jeniec polski niezmiernie pożądanym dla Litwina ze względu na swą umiejętność rolnictwa i rzemiosł, jako też zamilowanie doroli. To też widzimy, że ogromna liczba słów litewskich, dotyczących rolnictwa i gospodarstwa domowego, nazwy zbóż, traw, bydła, narzędzi rolniczych, zabudowań i t. p. zapożyczona jest z języka polskiego. U Litwinów pruskich, którzy od początku podlegali wpływom niemieckim, te same słowa wzięte są z niemieckiego.

Imigracja z Polski wzrosła oczywiście znacznie po Unji obu krajów, a byli to więc kupcy, rzemieślnicy, z których wytworzyło się polskie mieszczaństwo na Litwie, byli imigranci kmiecie, którzy, osiadając, tworzyli całe wsie «mazurskie», nareszcie bardzo liczny zastęp rycerstwa, czyli szlachty polskiej, która zmuszona toczyć na kresach wschodnich nieustanne boje: z Tatarami, Moskwą, Szwecją, tutaj osiadła na stałe.

Co do rodów szlacheckich, przybyłych tu z Polski i osiadłych na stałe, to pochodzenie ich w każdym wypadku daje się stwierdzić dokumentami.

Wobec tego nie możemy się absolutnie zgodzić z twierdzeniem, jakoby na Litwie wcale nie było rdzennej lud-

ności polskiej, tylko «językowo zmarli Litwini».

d. c. n.

J. O.

## Dookoła wojny.

### Konferencja koalicyjna we Włoszech.

Ag. Stefani donosi pod datą 8 bm. z Rapallo (miejscowość w pobliżu Genui), że w poniedziałek po południu przybyli tam — Lloyd George w towarzystwie generałów Smutsa i Wilsona oraz Painlevé w towarzystwie francuskiego komisarza wojennego Franklina Bouillon. Odbyli oni z włoskim prezesem ministrów, Orlando, ministrem spraw zewnętrznych, Sonnino i bawiącymi już we Włoszech generałami Robertsonem i Fochem, jak również włoskim ministrem wojny, Alfierim, pom. szefa sztabu dowództwa włoskiego, generałem Porro, oraz ambasadorem francuskim w Rzymie, Barrerem, — szereg narad co do kroków, które należy przedsięwziąć ze względu na obecną sytuację.

We środę, 7 bm., wiecz. ministrowie opuścili Rapallo.

BERLIN (9 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanze.» donosi z Lugano, że, jak wynika z informacji pism zachodnio-szwajcarskich, pomiędzy generałami francusko-angielskimi i włoskim dowództwem naczelnym zachodzą znaczne bardzo różnice w poglądach.

Mówią, że Cadorna podał się do dymisji, ale że takowa nie została zaaprobowana.

Faktem jest, że generał Petain został już mianowany dowódcą naczelnym francusko-włoskiego jednolitego frontu.

RZYM (8 b. m. ag. Stefani). — Po powzięciu na konferencji w Rapallo decyzji co do utworzenia międzynarodowej rady najwyższej dla całego frontu zachodniego, która ma mieć u swego boku stały wojskowy komitet centralny, uczestnikami tego komitetu wojskowego zostali mianowani: generał Foch—ze strony Francji, generał Wilson—Anglii i generał Cadorna—Włoch.

Aby zastąpić generała Cadornę w sferze dowództwa wojskowego we Włoszech, dekret królewski mianuje dzisiaj generała Diaza—szefem sztabu generalnego armji, pomocnikami zaś jego generałów Badoglio i Giardino.

### Walki pod Gazą.

Turecki komunikat urzędowy z d. 7 bm. informuje z frontu Synaju, że na odcinku Gazy i na wybrzeżu ponowne ataki Anglików złamały się z krwawymi dla nich stratami.

2 angielskie dywizje piechoty i 2 dywizje kawalerji, które posunęły się naprzód na lewym skrzydle tureckim spotkały się z kontratakami tureckimi i zostały powstrzymane.

Komunikat turecki z d. 8 bm. informuje, że walki na lewym skrzydle frontu Synaju trwały dalej.

## Królestwo Polskie.

### Otwarcie uniwersytetu i politechniki.

W środę 7 bm. o g. 10 r. odbyło się w kościele pp. Wizytek uroczyste nabożeństwo.

Na Mszy św., odprawionej w asystencji klern, obecni byli: Jego Dostojność członek Rady Regencyjnej, Józef hr. Ostrowski, referent kancelarji Rady Regencyjnej, ks. prałat Chełmicki, referendarz koronny Kucharzewski i członek komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, Mikułowski-Pomorski.

Prócz tego obecne były senaty akademickie obydwu wyższych uczelni z J. M. rektorem Patschkiem na czele.

Również za stallami zajęły miejsca delegacje studenckie ze sztandarami swych uczelni. Nawę wypełniła szczególnie młodzież akademicka i publiczność.

Po skończonym nabożeństwie wszedł na kazalnicę ks. kanonik Szlagowski i cytując słowa Pisma św. «o sieciach zapuszczonych na głębiny wodne», odezwał się do młodzieży i w podniosłych słowach postawił jej przed oczy całe zadanie, jakie się przed nią otwiera.

«Rwała się sieć ta w poprzednim semestrze i źle było czerpać nią z głębin wiedzy, ale teraz naprawiona już czeka na was rybaków». Dalej kaznodzieja mówił o oddaniu się zadaniom, spoczywającym obecnie na barkach akademików i podkreślał konieczność oparcia tego oddania na gruntownej wiedzy.

Stawiając za przykład Kościuszkę, dostojny mówca zakończył słowami psalmisty, który «znał swe serce» i ofiaruje je całkowicie temu, co mu było najdroższe i najświętsze.

Po skończonym nabożeństwie studenci politechniki udali się na uroczystą immatrykulację, która rozpoczęła się o g. 1-ej.

Wielką salę pawilonu fizycznego szczelnie zapełniła dostojna publiczność. Po obydwu stronach mównicy senaty akademickie z dziekanami i J. M. rektorem Patschkiem na czele.

W pierwszym rzędzie krzesel zasiedli przedstawiciele wydziału oświaty i dwaj przedstawiciele władz okupacyjnych.

Po zagajeniu zebrania przez rektora, pierwszy przemówił przewodniczący Departamentu oświaty, Mikułowski-Pomorski, i, zwracając się do młodzieży politechniki, mówił o zadaniach przyszłych techników, inżynierów polskich, na barkach których spoczywa przyszłość wielkiego przemysłu, tej dźwigni dobrobytu państwowego i narodowego. Nawołując do zwartego i spójnego działania i pracy, mówca zakończył podziękowaniem zwróconem do p. Generał-Gubernatora—za jego współdziałanie w sprawie przekazania spraw oświatowych władzom polskim.

Drugim mówcą był rektor Patschke, który podkreślił współdziałanie z pracą studentów politechniki.

Wreszcie profesor Sperl zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności uczelni w ciągu ostatnich dwóch lat jej istnienia. Cytował profesor dane statystyczne, dotyczące prac studentów.

Uroczystość zakończyła immatrykulacja 50 nowowstępujących studentów, poczem chór akademicki odśpiewał «Gaudeamus» i wiał na cześć rektora politechniki.

Na uroczystości byli obecni prawie wszyscy dyrektorowie średnich zakładów naukowych męskich.

### Zebranie centrum narodowego.

Centrum narodowe pierwszą rocznicę aktu z dn. 5 listopada obchodziło zgromadzeniem publicznym, odbytem pod przewodnictwem p. dziekana Alfonsa Parczewskiego. Referentami byli pp.: mecenas Adolf Suligowski, Adam hr. Roniker i dr. Młynarski. P. Suligowski przyjął zaproszenie, (choć nie jest członkiem centrum), «by wyjaśnić znaczenie Rady Regencyjnej ze stanowiska prawnego, co też uczynił w dłuższym referacie.

Następnie przemawiali Adam hr. Roniker, który analizował stosunek społeczeństwa polskiego do realizacji aktu 5-go listopada, i dr. Młynarski, który dowodził konieczności powołania Rady Stanu z nominacji.

Zgromadzenie zakończono przyjęciem rezolucji następującej:

«Zebranie Centrum Narodowego, zwołane w Warszawie, w rocznicę aktu 5 listopada, wita w Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej powoła-

nie najwyższej polskiej władzy państwowej, powołanej do dalszego i skutecznego realizowania aktu listopadowego.

Składając hołd i zapewnienie karnego posłuchu, zebrani pozwalają sobie wyrazić głębokie przeświadczenie, że tylko jednolity aktywistyczny rząd, łącznie z aktywistyczną Radą Stanu, mogą ułatwić najdostojniejszej Radzie Regencyjnej spełnienie jej historycznego zadania, a zwłaszcza dać jej szybkie oparcie w silnej, regularnej armji.

## Niemcy.

### Rada koronna a tereny okupowane.

«Wilner Zeitung» zamieszcza w Nr 308 z d. 9 bm. następujący komunikat półrządowego najwidoczniej pochodzenia:

«Berlińska i wślad za nią niemiecka prasa prowincjonalna szerzy informacje co do decyzji, które rzekomo miała powziąć w sprawie przyszłości okupowanych przez nas terenów na wschodzie Radą Koronna, która odbyła się przedwcześnie w Berlinie pod przewodnictwem J. C. Mości cesarza i króla.

Prasa zaznacza, że obecność hr. Czernina, c. k. ministra spraw zagranicznych, wskazuje na to, iż decyzje te nastąpiły w porozumieniu ze sprzymierzoną z nami monarchją dualistyczną.

Wobec faktu, że co do obrad na Radzie Koronnej oczywiście wszyscy ich uczestnicy zachowują absolutne milczenie, chcielibyśmy, dopóki rezultat tych narad nie zostanie urzędowo ogłoszony, nie poruszać bliżej szczegółów tych pogłosek.

Są one oparte prawdopodobnie w większej części na kombinacjach.

Jedno tylko, jak sądzimy, możemy już dzisiaj z całą pewnością sprostować: mianowicie twierdza, że terytorjum nowego Królestwa Polskiego ma być zaokrąglone przez części Litwy i «przez historycznie przynależne do Polski Suwałki i Grodno». Twierdzenie to, jak możemy zapewnić w sposób najbardziej określony, jest fałszywe.

Można stąd wyciągnąć konsekwencje co do pozostałych szczegółów informacji prasowych w sprawie wyników Rady Koronnej.

## Anglja.

### Mowa Balfoura.

LONDYN (7 b. m. W. T. B.) — W dalszym ciągu swej mowy w izbie niższej Balfour oświadczył: Walczymy w pierwszym rzędzie o to, aby uwolnić Europę od stałej groźby ze strony

niemieckiej hegemonji wojskowej. Mapa Europy musi jednak tak być przekształcona, aby rozmaite narody mogły żyć w pożądany przez nie, odpowiadający ich historycznemu rozwojowi i ich kulturalnym potrzebom, sposób. Z żądaniem przywrócenia niepodległości Belgji każdy Anglik oczywiście się zgadza. Interpelanci zdaje się, że przypuszczają, iż wszystko pomyślnie zostanie załatwione, skoro się uda doprowadzić mocarstwa europejskie do tego, by zasiadły przy stole konferencyjnym. Niemcy nie zechcą odbudować dawnego Królestwa Polskiego w tych granicach, które według języka i ludności są polskie. Nie koalicji trzeba zrobić zarzut, że nie ogłosiła swych warunków, lecz mocarstwom centralnym. Odpowiedź ich na notę Papieża dowodzi, że nie mogą one lub nie chcą określić, co jest ich celem.

Jeden z mówców błędnie określił nasze cele wojenne jako imperjalistyczne. Nie jest imperjalizmem żądanie zwrotu Alzacji i Lotaryngji—Francji, by Włochy wszystkich członków swego plemienia do siebie przyłączyły, by Rumunowie mieszkali pod panowaniem Rumunji, a ludzie po serbsku myślący podlegali jednolitej wielkiej mocy. Wiele już mówiono o kongresie. Jednakże zwołanie kongresu w żadnym razie nie byłoby celowe, dopóki naród w większości przynajmniej nie dał na to swej zgody. O ile Balfour wie we wszystkich wypadkach, gdy zbierał się kongres i osiągnano decyzję, zdarzało się to przy końcu a nie w pośród działań nieprzyjacielskich. Niemcy mają pogląd na moralność międzynarodową, oraz prawa i obowiązki państwa zupełnie odmienne od poglądów innych społeczności na ziemi. Niema ani jednej umowy, którejby Niemcy nie złamały, o ile im się to podoba. Gdyby Niemcy były szczerze demokratyczne, można by mieć nadzieję, że pójdą one w tym samym kierunku co inne narody, a w takich warunkach konferencja mogłaby mieć swoje powodzenie. Zanimby stało się to możliwe, państwa centralne musiałyby Anglji wyjaśnić, jak daleko ustąpią one wyższemu duchowi polityki, ożywiającemu wielkie, wolne społeczności ziemi.

### Partja kobieca.

Zrzeszenie zwolenniczek praw wyborczych dla kobiet: «Polityczny związek kobiecy», został przekształcony pod nazwą «Partja kobieca».

Na posiedzeniu inauguracyjnym tej nowej partji przewodnicząca, miss Pankhurst, oświadczyła, iż program partyjny zawiera hasło: «wojna aż do zwycięstwa».

Nowa partja jest przeciwniczką wszelkiego kompromisu z wrogiem i występuje bezwzględnie na rzecz zwrotu Alzacji i Lotaryngji oraz podziału Austro Węgier.

## Włochy.

### Zarządzenia obronne.

«Daily Mail» donosi z Rzymu, że poborowi z 1900 r. zostaną powołani w dniach najbliższych. Rząd zgłosił do Izby wniosek, mający na celu powołać wszystkich zwolnionych od wojskowości z pomiędzy ostatnich 10-ciu roczników—do służby wojskowej poza frontem, o ile są oni niezdolni do służby w armji czynnej.

«Maasbode» dowiaduje się od przybyłych do Rotterdamu marynarzy, iż w końcu ub. tyg. przybyły do Anglji oddziały wojsk amerykańskich, które zostały wprost wysłane dalej do Włoch.

Jak donosi ag. Stefani, przeszło 350 obecnych w Rzymie posłów wyśtosowało do kraju gorącą odezwę patriotyczną, nawołując wszystkich Włochów do jedności i zgody w działaniu w obliczu wroga, który wkroczył na terytorjum włoskie.

Jak pisze «Voss. Ztg.», z nad granicy włoskiej komunikują, że już od poniedziałku większość kościołów w Wenecji zostało zaopatrzonych w chorągwie Czerwonego Krzyża i że w gmachach zostały urządzone szpitale. Rozkaz dzienny Cadorny ogłasza jako teren operacyjny prowincje: Vincenzę, Trewizo, Belluno, Padwę, Rawigo i część prowincji Mantui.

Pisma genewskie donoszą, że w ostatnich dniach zostały już wycofane z Salonik liczne oddziały wojsk włoskich. Francuski generał Pau przybył w poniedziałek do Medjolanu.

«Corriere della Sera» pisze, że na tyłach armji włoskiej wojska amerykańskie pełnią już służbę etapową.

ZURICH (8 b. m. WTB.) — «Nene Zürcher Ztg.» donosi z Chiasso: Cadorna wydał rozporządzenie, nawołujące rozproszonych po kraju żołnierzy, aby w ciągu 5 dni zgłosili się do swych urzędowych instytucji wojskowych. Tym, co nie zastosują się do tego rozkazu, ma grozić kara śmierci.

## Na Bałkanach.

### Wynik układów grecko-włoskich.

«Times» donosi z Aten, iż greckie ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało depezę posła greckiego w Rzymie, informującą, że układy pomiędzy Venizelosem a Orlando doprowadziły do zadowalającego wyniku i że co do wszystkich dotychczasowych różnic w poglądach pomiędzy Grecją a Włochami zostało osiągnięte porozumienie.

## Ze świata.

### Uгода japońsko-emerykańska.

Reuter donosi z Waszyngtonu, iż

w związku z umową co do Chin departament państwowy komunikuje, że Stany Zjednoczone i Japonja doszły do całkowitego porozumienia w sprawie współdziałania na polu wojskowym, marynarki i gospodarzem w wojnie przeciwko Niemcom.

## KRONIKA.

### CALENDARZYK.

Dziś: Andrzej z Awel.

Jutro: Marcina.

Pejutrze: 5 braci męczenników.

Wechód słońca—o g. 7 m. 21.

Zachód słońca—o g. 4 m. 07.

## Z WILNA

— „Kosze szczęścia”. — Komitet organizacyjny «koszów szczęścia» prosi za naszym pośrednictwem osoby, które dotychczas nie zwróciły nadesłanych im list ofiar na rzecz nienależalych chorych, o nadesłanie takowych dziś jeszcze do pani Michałowej Mączyńskiej (ul. Antokolska 6). Jutro bowiem rozlosowanie fantów w cukierni Sztralla przy ul. Sw. Jerskiej № 22.

— Z „Lutni”. Jutro, w niedzielę, zuchowaci „Ułani” popisywać się będą na scenie «Lutni» swą junacką brawurą, młodzieńczym humorem i żołnierską tężyzną. Jedną z najweselszych krotechwil polskich, wybornie skonstruowaną, przynosi widza w piękne czasy księcia Józefa, gdy wojskowi stanowili rdzeń życia polskiego, gdy świetny mundur i wąsik ułana były marzeniem każdego dziewczęcia. W akcie drugim na balu w Kaliszu dziarski mazur ułański w cztery pary z p. Ciesielskim na czele wieńczy ten barwny i zawsze miły dla oka naszego obraz.

Kasa czynna jest dzisiaj od g. 5 do 8 wiecz. i jutro od g. 12 do końca przedstawienia.

— Wczorajszy koncert kwartetu „im. St. Moniuszki” odbył się wobec szalenie wypełnionej widowni i był prawdziwym tryumfem artystów, których publiczność darzyła długimi niemilkającymi, gorącymi oklaskami. Wiele osób, które nie pomyślały zawnęzić o biletach, musiało odejść z niczem od kasy; organizatorowie koncertu pomimo najlepszych chęci nie byli w stanie rozszerzyć podwoi «Lutni», której sala jak na wczorajszy wieczór okazała się za małą. Powodzenie obowiązuje, więc zawiedzeni niezadługo doczekają się następnego koncertu kameralnego, projektowanego przez hr. Halka-Ledóchowskiego w początkach grudnia.

## OFIARY.

złożone w administracji „Odzianika Wileńskiego”:

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Bezimiennie 60 m.

## KINEMATOGRAF

## „LUX”

S-to Jerska Nr. 11

Właściciel J. Krubicz.

Tylko dn. 9, 10, 11 i 12-go listopada.

## Katastrofa w kopalni.

Tragedja w 5-ciu wielkich aktach z życia górników, z udziałem **Hanni Weise**. Oddzielne części: 1. Bohaterstwo górnik. 2. Ucieczka, 3. Straszliwa zemsta. 4. Katastrofa. 5. Pożegnanie.

2. Bohater z Marsylji, komiczne.

3. Wychowanie dzieci, z natury.

Napisy na obrazach po polsku. Podczas przedstawienia przygrywa orkiestra.

Pierwszy raz w Wilnie.

## Księgarnia J. Zapaśnik

otrzymała na skład główny:

Górski Cz. X. Książ do chorego	—,24 f.
« « « Pokuta	—,40 «
Ritnale Brevius	1,60 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe	1,60 «

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## KUPIJE KSIĄŻKI STARE

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.

KSIEGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

## Zgubiono

d. 8 bm. po wyjściu z banku Handlowego idąc w stronę ratusza 130 rb. oraz książeczkę bankową. Upraszają się uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem. Bołtupia № 30, Adolf Jankowski. 076

## Skradziono

070 ręczny wózek dwukołowy na żelaznych osiach i piastach. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, niech łaskawie zawiadomi za wynagrodzeniem: Artyleryjska 2, Szczęsłowicz.

Potrzebna służąca do wszystkiego. Przychodzić tylko ze świadectwami. Kasztanowa 5—6, Perkowska, 072

## Poszukuje mieszkania

o 7—8 pokojach z elektrycznością. Zaul. Sw. Mikołaja № 8—1, Ezeiba. 061

Dentysta Otton Kulikowski, S-to Jerska № 1, powrócił do zdrowia i rozpoczął przyjęcia g. 11—3 i 5—7 pp. 028

## Do sprzedania

16 żka, meble miękkie, stół stołowy z krzesłami, pojedyncze krzesła wiedeńskie, naczyń kuchenne i inne rzeczy. Popowska 22—4, Leszowski. gr

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.